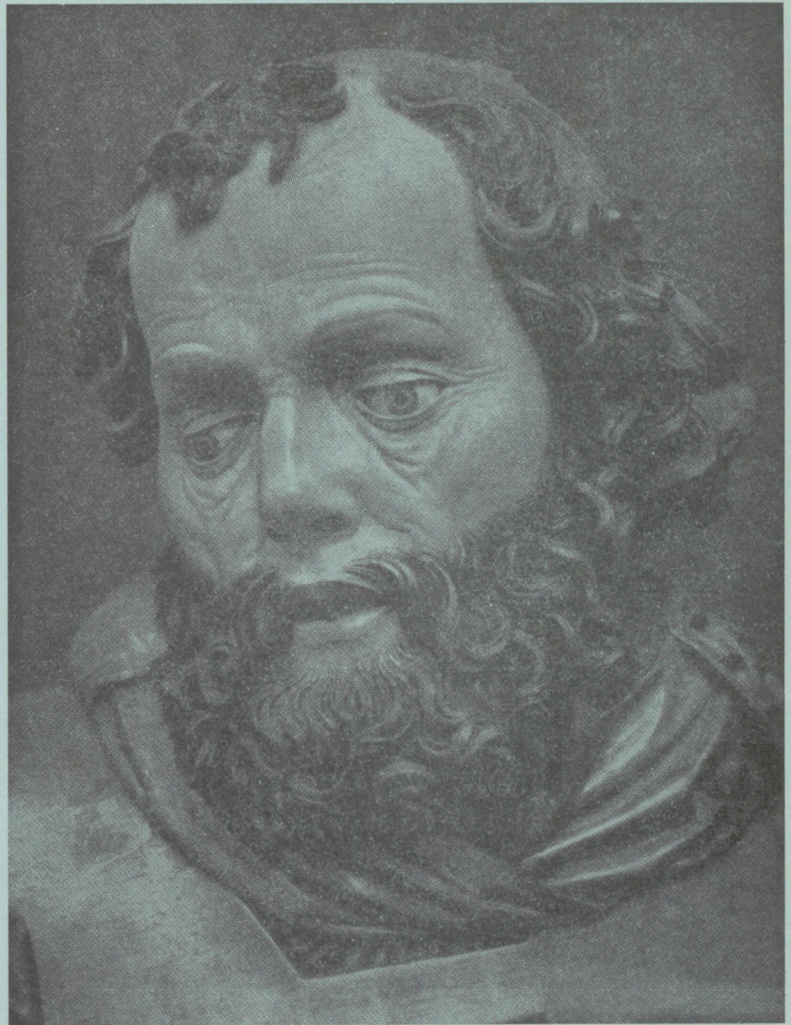
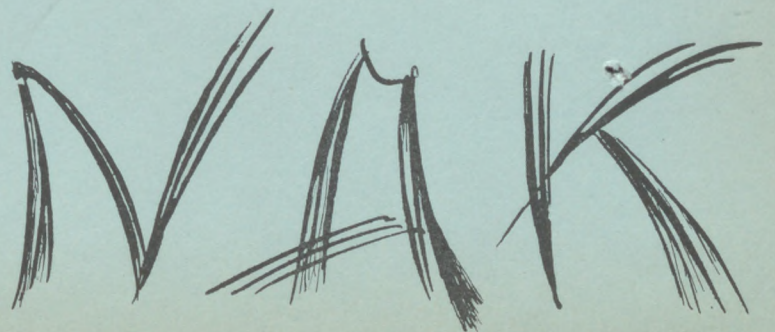
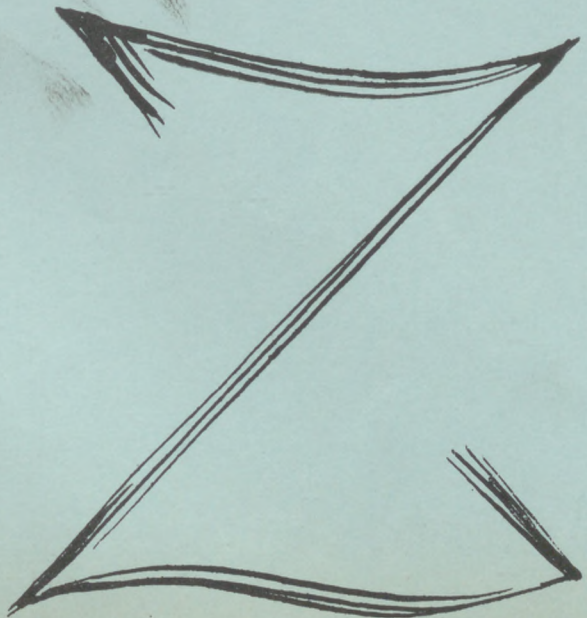


Rok II Nr 12 1. 7. 47



GŁOWA SW. PIOTRA
Z KOŚCIOLA MARIACKIEGO W KRAKOWIE



W. J. P. 12 1/2 1/2 No. 1

W. J. P. 12 1/2 1/2 No. 1

" Z N A K "

Dwutygodnik Katolicko-Spoleczny.

Lund, dnia 6 lipca 1947 r.

Rok II.

Nr 12.

Jędrzej Giertych.

III.

Niebezpieczeństwo demoralizacji.

+==+==+==+==+==+==+==+==+==+==+==+==+==+

Trzecim niebezpieczeństwem, które nam tu, na emigracji grozi, jest - niebezpieczeństwo demoralizacji.

Pobył wśród obcych, w oderwaniu od rodzimego środowiska, częstokroć zdala od rodziny, a w dodatku w złych, lub niepewnych warunkach materialnych, zawsze stwarza pewne niebezpieczeństwo zachwiania pionu moralnego: niemal każda większa emigracja polityczna, od emigracji francuskiej w czasach wielkiej rewolucji, poprzez naszą emigrację listopadową, aż do białej emigracji rosyjskiej - miała swoje przejawy moralnego upadku i wykolejenia.

Ale objawy demoralizacji naszej emigracji dzisiejszej, przynajmniej jeżeli je zmierzyć miarą ogólnego stanu moralnego naszego narodu, - który mimo całego zachwiania w kraju poczucia cudzej własności i pomimo wszystkich, będących skutkiem wojny i okupacji objawów szerzącego się, swoistego nihilizmu, jest w przytłaczającej masie narodem moralnie zdrowym, - przekraczając rozmiarami swymi to, co możnaby uznać za rzecz nieuniknioną i nie budzącą niepokoju. Rozprężenie życia rodzinnego, nagminność rozwodów, unikanie posiadania potomstwa, a do tego rozluźnienie pojęć o obowiązkach wierności małżeńskiej, spowodowane wieloletnimi rozłąkami małżonków; obniżenie pojęć o obowiązującej człowieka honoru, lub poprostu człowieka uczciwego, skrupulatności w sprawach pieniężnych i rozpowszechniona skłonność do zajmowania się interesami, które - jeżeli nie są wyrazne nieuczciwe - to są w każdym razie moralnie wątpliwe; egoizm i prywatność, brak poczucia odpowiedzialności za to, co się ma obowiązek spełniać, traktowanie posiadanych stanowisk publicznych jako synekury, lub jak własnego prywatnego folwarku, brak rzetelnej i współczującej troski o dół podwładnych i wogóle ludzi, których się ma pod swoją pieczę, brak poczucia koleżeństwa, brak uczynności, miłosierdzia i życzliwości; wreszcie lenistwo, niedbalstwo, niesumienność. Wszystko to są zjawiska, które rozkładają nas jako społeczność, obniżają nas w oczach obcych, niweczą naszą wartość jako czynnika, który ma w życiu narodowym ważne zadanie do spełnienia.

Trzy te niebezpieczeństwa: niebezpieczeństwo wynarodowienia, niebezpieczeństwo upadku wiary i niebezpieczeństwo demoralizacji sprawiają, że emigracja musi im się przeciwstawić wysiłkiem, równie ważnym, jak wysiłek w dziedzinie czysto politycznej, a ważniejszym bodaj nawet niż wysiłek, zmierzający do stworzenia dla tej emigracji podstaw egzystencji materialnej. Jeżeli niebezpieczeństwom tym skutecznie nie stawimy czoła - emigracja poprostu się wykolei i bez pożytku dla sprawy polskiej zmarnieje.

& = &

=&=

Leopold Staff -----

Sen o górach.

Widziałem we śnie ciemne, poszarpane turnie,
Szaleństwem pór spiętrzone, zębate opoki.
Na dnach przepaści tajnia spi spowita w mroki...
Są głębie niezbadane w nich, drzemiące chmurnie.

Stoją wirchy odarte, nagie. Jest w nich pycha,
Bo jest wielkość w nagości ich, siła granitu.
Spokój spi nieznacony u gładnego szczytu...
Wielkich jest godna tylko milczenia pieśń cicha.

Jest w nich potęga dzika, majestat wspaniały,
Co w swej dumie nie baczy na grzmiących burz szwały,
Zapatrzony w swój ogrom, wschłuchany w swe głusze...

Sniłem ja siebie niegdyś potężnym mocarzem,
Zwycięzcą nad uśpionym w mej piersi złem wrażeń,
I zda mi się, że widział w śnie ną wielką duszę...

::=:::=:::=:::=:::=:::

= : = : =

= : =

==

Ojciec św. woła o sprawiedliwy pokój.

Co przyniesie światu rok 1947 - pyta Ojciec św. Pius XII. - Albo obudzi się idea braterstwa i zrealizuje pokój godny człowieka, albo świat stoczy się stopniowo w nowe nicobliczalne klęski.

Narody zwycięskie nie powinny posługiwać się tą bronią, którą niegdyś wzbudziła w nich słuszne oburzenie: bronią nienawiści i gwałtu. Dziś jeszcze miliony ludzi żyje w niewoli i ucisku.

Trzeba się jednak wyzbyc strachu, który niekiedy przybiera postać fałszywej niłości bliźniego, lub roztropności chrześcijańskiej, skłaniającej do milczenia wtedy, kiedy właśnie trzeba zawołać: "non licet" - nie wolno.

Katolicy muszą rozwinąć działalność na polu społecznym wyrzekając się luksusu i żądzy panowania. Muszą starać się rozproszyć atmosferę paniki i pesinizmu. Pokój to misja katolików. Dlatego jątrzycciele konfliktów tak nie-nawidzą Kościoła, ponieważ zdają sobie sprawę, że Kościół nie może wchodzić w kompromis z bałwochwalczyńmi adoratorami brutalnego gwałtu, walk zewnętrznych lub wewnętrznych o hegenonję nad światem.

Jeśli dziś siły ciemnych potęg rozkładu i zniszczenia rozpościerają się nad światem, to w przyszłości musi przeważać siła jedności chrześcijańskiej. Przyszłość należy do dzielnych, nie do niezdeterminowanych; do kochających, nie do tych, co nienawidzą. - Misją katolika jest nie nałoduszny pokój ze światem, ale ustalenia dla świata pokoju, godnego w obliczu Boga i ludzi.

/Z przemówienia inieninowego w dniu 2 czerwca 1947 r./

S Ł O W O B O Ż E

+==+==+==+==+==+==+==+==+

Z Ewangelii św. na dzień św. Piotra i Pawła.

Rzekł Jezus:... A ja tobie powiadam, iż jeśli ty jest opoka: a na tej opoce zbuduję Kościół mój: a bramy piekielne nie zwyciężą go. I tobie dam klucze Królestwa niebieskiego. A cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebiesiech: a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebiesiech.-

Uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła każe nam niejako przyjrzeć się tym dwóm mężom - potężnym podporom i kolumnom gmachu religii Chrystusowej. Jednocześnie przypomina ona nam obowiązek złożenia im hołdu, wyrażenia naszej czci i miłości za ich płomienną i ofiarną miłość, jaką żywili dla swego i naszego Mistrza - Jezusa Chrystusa.

Poświęcenie ich i ofiara była istotnie wielka. Obaj pracowali przez lata niezmordowanie, kładąc podwaliny pod wielką i potężną budowę Kościoła powszechnego. Sw. Paweł nosi miano Apostoła narodów. I słusznie, bo i gdzież go płomień miłości nie zaniosł? Przebiegał liczne miasta, wyspy i kraje. Moc głosu jego rozbrzmiewała wśród wielu szczepów i narodów. - Słysząc go było niemal w całym ówczesnym cywilizowanym świecie. Jego zapалу i ognia Chrystusowego nie przygasiły nawet na chwilę więzienia, katusze, groźby i inne prześladowania. Pracował tak przez trzydzieści lat, aż wreszcie syt pracy i trudów zginął dla Ukrzyżowanego z rękami w odwiecznym Rzymie.

Tegoż samego dnia, śmiercią krzyżową zakończył również swój pracowity żywot Książę Apostołów, opoka wiary Chrystusowej - Piotr. Ten różnił się od Pawła pochodzeniem i usposobieniem i wykształceniem. Piotr - to prostaczek, ubogi rybak, ale dzięki swej szczerości, prostocie i pracowitości od pierwszego spotkania zyskał zaufanie i miłość Zbawiciela. Co więcej: oto za wyznanie wiary w Bóstwo Chrystusa zostaje mianowany głową Kościoła, namiestnikiem swego Mistrza z najwyższą władzą odpuszczania i zatrzymywania grzechów. Ujął też w swe silne spracowane dłonie rybak galilejski ster Kościoła św. i do dziś przez swoich następców prowadzi go odważnie, śmiało poprzez wspięte fale morza złości, nienawiści i prześladowania, jakie wciąż uderzają o jego mury od początku aż do chwili obecnej.

Ma rację też kardynał Mercier, kiedy mówi: "Pokolenia mijają, instytucje się starzeją i ulegają zmianom, stowarzyszenia się rozpraszają, sekty upadają, miasta, królestwa, cesarstwa się wala, dynastje wygasają, narody i rasy giną, albo zlewają się z sobą - jeden tylko Kościół Rzymski zawsze ten sam - kroczy zwycięsko poprzez wieki." Wszystko co złe i wrogie łamie się o Opokę Kościoła Katolickiego - Piotra i jego następców, nad którymi czuwa duch Chrystusa.

Zarówno Piotr i Paweł nie odrazu zostali świętymi. Był nawet czas kiedy Piotr zaparł się swego umiłowanego Mistrza, a Paweł był jego zaciętym wrogiem. Obaj jednak, gdy tylko zrozumieli i poznali swe błędy, zaraz pokutowali, żałowali i do końca życia za winy gorzko płakali. Chrystus wszystko im z serca przebaczył i obficie ich żal oraz ofiarę poniesioną dla Niego nagrodził.

Ten sam Jezus przebaczy zawsze i nam, byleśmy tylko, jak ci Apostołowie za grzechy pokutowali, a w chwilach chwiejności, rozgoryczenia i zwątpienia kierując z ufnością swe serca ku Zbawcy za Piotrem wołali: "Panie do kogoś pójdziemy, słowa żywota wiecznego masz, a my wierzymy i poznaliśmy, żeś Ty jest Chrystus, Syn Boży." Amen.

X. Cz. Chmielewski.

Wiadomości z kraju i ze świata katolickiego.

Wobec zgonu śp. Prezydenta Raczkiewicza wszystkie ośrodki uchodźstwa pol. złożyły hołd pamięci Jego. Sp. Prezydent Raczkiewicz pochowany został na cmentarzu w Nowym Jorku wśród grobów lotników polskich, którzy walczyli o W. Brytanię. W uroczystościach żałobnych wzięli n. i. udział: przedstawiciel króla F. zego - Wielki marszałek dworu, przedstawiciel min. Bevina, przedstawiciele brytyjskich sił zbrojnych, ponadto kompania honorowa pol. sił zbrojnych zagranicą. Prasa zagran., szczególnie większość dzienników amerykańskich zamieściła wspomnienia pośmiertne. - W N. Yorku nabożeństwu żałobnemu przyzwał Ks. kard. Spellman, który następnie w przemówieniu swoim powiedział n. i.: "Przybyłem tu, by jako obywatel amerykański wyrazić hołd i podziw przywódcy wielkiego narodu, Narodu, który był naszym sojusznikiem, zarówno podczas wojny, jak i przed wojną... Świat nie zapomni olbrzymich ofiar Polski, złożonych na ołtarzu zwycięstwa... Danem mi było osobiście podziwiać Polaków na wygnaniu, ich bohaterstwo i odwagę, ich determinację oddania wszystkiego, byle wywalczyć wolność i zwycięstwo dla całego świata... Danem mi było podziwiać ojców i synów Polski, walczących o Polskę... Jestem tu jako ksiądz i arcybiskup N. Yorku, by dzielić waszą głęboką żałobę i zanosić do Boga modły za spokój duszy czci godnego przywódcy Narodu Polskiego.. Znalazłem się wśród was, zjednoczony we wspólnej modlitwie o to, by Zbawiciel pozwolił nam doczekać się, by sprawiedliwość i wolność przypadły wszystkim w udziale, WSZYSTKIM - W TEM I POLSCE."

Nowy Prezydent R. P. August Zaleski złożył przysięgę konstytucyjną w Londynie w dniu 9 czerwca br. Polonia amerykańska i wszystkie ośrodki emigracji pol. przesłały nowemu Prezydentowi wyrazy hołdu i życzenia, by szybko nadszedł czas sprawowania jego urzędu w wolnej i szczęśliwej Polsce. Angielski tygodnik katolicki "The Tablet" poświęca osobie Prezydenta Zaleskiego dłuższy artykuł, w którym m. i. podnosi, że w 1941 r. ustąpił on ze stanowiska ministra spraw zagranicznych ponieważ nie godził się z tekstem umowy polsko - sowieckiej. Życzenia swoje kończy zwrotem w jęz. pol. "Boże błogosław Polskę i Jej Prezydenta"

Kardynał Griffin zakończył swój pobyt w Polsce, w czasie którego zwiedził wszystkie ważniejsze ośrodki życia polskiego i katolickiego. W przemówieniu swoim na uniwersytecie w Lublinie podkreślił wkład wniesiony przez naród polski do kultury zachodniej oraz zaznaczył, że procesja Bożego Ciała w Łowiczu wywarła na nim wielkie wrażenie, jako manifestacja uczuć katolickich.

Uroczystości Bożego Ciała obchodzono w bieżącym roku bardziej okazałe niż w latach poprzednich. Ludność skorzystała z okazji, by zamaniestować publicznie swe głębokie przywiązanie do religii i obrzędów kościelnych. Kościoły, ulice i place publiczne przepełnione były wiernymi. W Łowiczu arcybiskup Westminsteru Kard. Griffin osobiście prowadził wielobarwną procesję w strojach ludowych. Największe procesje odbyły się w Warszawie i w Łodzi.

Prywatne kursy filozoficzno - teologiczne otwarte zostały w Łodzi przez OO. Jezuitów. Zapisało się na nie 425 słuchaczy, studentów Wyższych Uczelni w Łodzi. Kierownikiem jest Ks. Biskup Tonczak, administracją zajmuje się O. Roztowski. Wykłady obejmują: Filozofję chrześcij., Teologję Fundamentalną i His-

torię religji. Na dyskusyjne odczyty przybywają również miejscowi marksiści.

Caritas w Polsce otrzymała 5 ambulansów od Tow. Pomocy Polakom z Anglii. Ambulansy rentgenologiczne stanowią ostatni wyraz techniki lekarskiej. Ks. Kardynał Sapięha przeznaczył je do obsługi przedewszystkiem dzieci nieletnich, młodzieży szkolnej i akadeników w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi i we Włocławku. Każdy ambulans będzie miał przydzieloną, wykwalifikowaną pielęgniarkę - w razie epidemii z łatwością może być wysłany na zagrożony teren.

Zakład dla głuchoniemych na Pomorzu urządzony został w dawnym pałacu arystokraty nienieckiego Hr. Alvenslebena w Ostronieku. W szkole zakładu przebywa kilkudziesięciu głuchoniemych uczniów w wieku od 10 - 20 lat życia. Na całym Pomorzu znajduje się obecnie około tysiąc głuchoniemych.

Wielkie manifestacje ludu kaszubskiego odbyły się w Wejherowie i we Wielu, na słynnych kalwariach kaszubskich. Do Wejherowa przybyło w sumie około 25 tysięcy pielgrzymów, zaś uroczystości wielewskie zgromadziły 18 tysięcy pielgrzymów. Były one nie tylko manifestacją uczuć katolickich, ale również jak w okresie zaborów manifestacją patriotyczną.

Diecezja Gdańska jest najmniejszą i najmłodszą z diecezji polskich - posiada ledwie 50 parafii. Rządy diecezją sprawuje obecnie administrator apostoł. ks. Infułat Wronka. Katedra i siedziba mieści się w Oliwie. W diecezji pracuje obecnie 96 księży świeckich i zakonnych. Odbudowa kościołów, uszkodzonych w czasie wojny jest główną bolączką z braku funduszy.

W sprawie reformy uniwersytetów w Polsce przemawiał na zjeździe Zw. Walki młodych komunistyczny minister oświaty Skrzyszewski, mówiąc m. i., że "Należy stworzyć inteligencję, która wspólnie z masami ludowymi będzie Polskę budować w interesie tych mas i narodu. Trzeba nam inteligencji myślącej politycznie kategoriami polityki mas ludowych... Należy marksizmowi udzielić godnego dla tej nauki miejsca... Nasze szkoły wyższe muszą stać się kuźnią, gdzie kształtować się będzie teoria i ideologia zgodna z założeniami "polskiej" demokracji ludowej." Minister zapowiedział mianowanie przy każdej szkole wyższej "stałego dyrektora administracyjnego". Gazeta Ludowa PSL-u poddaje krytyce plany komunizowania nauki i pisze m. i., że "Nauka musi być apolityczna... Sprawdzianem dla profesora musi być poziom jego wiedzy, a nie barwa jego poglądów - sprawdzianem dla ucznia zasób jego wiadomości, a nie partia."

Szkoły prywatne w Polsce mają wdg. planów ministerstwa oświaty być zanknięte od nowego roku szkolnego. Plan ten w głównej mierze uderza w prywatne szkolnictwo katolickie i zakonne, które spełnia doniosłą rolę, zwłaszcza tam, gdzie jest brak szkół publicznych.

438 tysięcy Ukraińców i Białorusinów, w olbrzymiej większości greko - katol. przetransportowano z Polski do Rosji, jak to oficjalnie w Warszawie ogłoszono. Deportacja odbywa się na zasadzie umowy polsko - rosyj., przewidującej wymianę narodowości. Okolice Lwowa i Stanisławowa zostały już prawie całkowicie oczyszczone z Polaków i Ukraińców. Na ich miejsce sprowadzono kolonizatorów z głębi Azji.

Kościół na Koszykach będzie odbudowany. Poświęcenia fundamentów pod odbudowę dokonał ks. Arcybiskup Antoni Szlagowski.

Ojciec św. Pius XII. przyjął na specjalnej audycncji w dniu 2 czerwca 18^{tu} kardynałów, którzy złożyli Ojcu św. życzenia imieninowe. Wśród nich znajdował się Kardynał Adam Sapicha, który składał życzenia w imieniu Hierarchii i całego narodu polskiego. Z okazji imienin Ojciec św. wygłosił znamienne przemówienie, z którego wyjątek przytaczany na str. 2 niniejszego nr. Znak.

Żołnierze 2 Korpusu W.P. na audycncji u Ojca św. prosili o opiekę nad obywatelami polskimi, które pozostały jeszcze na terenie Włoch. Z chwilą bowiem demobilizacji i opuszczenia Włoch przez wojska alianckie stają się ci żołnierze osobami cywilnymi. W czasie audycncji obecny był Ks. Biskup Gawlina.

Odznaczenie ambasadora R.P. K. Papée .W dniu swych imienin Ojciec św. odznaczył ambasadora R.P. przy Watykanie dr. Kazimierza Papée wysokim orderem watykańskim - Wielką Wstęgą orderu Piusa IX.

Biskup - Polak w Ameryce, ks. dr. Henryk Klonowski został mianowany przez Ojca św. sufraganem diecezji Scranton. Jest to już czwarty z rzędu biskup polskiego pochodzenia w Stanach Zjednoczonych.

We Flossenbunrgu odbyło się poświęcenie kaplicy międzynarodowej pod wezwaniem "Chrystusa w więzieniu" oraz mauzoleum b. obozu koncentracyjnego. Jedną część obozu została obecnie zamieniona na międzynarodowe muzeum. Duchowieństwo różnych wyznań odprawiło nabożeństwa żałobne w t. zw. Dolinie Śmierci, w miejscu, w którym zwyczajnie odbywały się egzekucje więźniów.

List pasterski do robotników, pracujących w fabrykach w Łodzi i okolicy wydał nowy ordynariusz diecezji Ks. Biskup Michał Klepacz. W liście tym zwraca ks. Biskup uwagę na źródła obecnego kryzysu, który przechodzi międzynarodowa moralność i na zagrożenie życia ludzkiego przez totalizny państwowe. "Zagubiono poprostu człowieka w drodze do realizacji nowego jutra - pisze Ks. Biskup - Myśli się o postępie, a mało dba się o twórcę tych wartości, o człowieka.

Ks. Prymas Hlond obchodził dnia 20 czerwca br. dwudziestą rocznicę otrzymania purpury kardynalskiej. Otrzymał ją na konsystorzu papieskim dnia 20/VI. 1927. z rąk ówczesnego papieża Piusa XI.

Polak generałem Stowarzyszenia Księży Pallotynów - jest nim Ks. Wojciech Turowski, rodem z Warmii. W latach 1925 - 1931 spełniał ks. T. urząd superiora Księży Pallotynów w Polsce. Od 1937 r. zajmował stanowisko radcy i sekretarza generalnego w Rzymie. Podczas wojny zaś sprawował swój urząd w Lizbonie, będąc jedną z czołowych dusz Polonii w stolicy Portugalii. Wybór na generała Ks. Ks. Pallotynów nastąpił w maju br. w Rzymie.

Na 100 procent nowoczesnym człowiekiem jest arcybiskup Nowego Yorku, kard. Spellman. Napisał on dotąd cztery książki, które osiągnęły łączny nakład pół miliona egzemplarzy. Cały dochód ze sprzedaży tych prac Dostojnik Kościoła przekazał na cele miłosierdzia. Przyniosło to w przeciągu ostatnich 3 lat sumę 250 tysięcy dolarów. Kardynał Spellman słynie ponadto ze wspaniałych przemówień radiowych i artykułów. Ostatnio skomponował rękopis dla reżysera filmowego. Jest on ponadto jedynym członkiem św. Kolegium Kardynalskiego, który ma prawo prowadzenia samolotu.

C z y t a j i r o z s z e r z a j "ZNAK" - katolicko - społeczny tygodnik Uchodźstwa polskiego w Szwecji.

Stanisława Kuszelewska

H O S T I A.

= + = + = + =

Czwartek wieczorem. Tego wieczoru - jak co tydzień - na Pawiaku milczenie w pełnych celach. Milczenie i skupienie. Po długiej ciszy, chóralny szept: "Spowiadam się Bogu wszechmogącemu... i Tobie, Ojczy, żem zgrzeszył myślą, mową i uczynkiem...".

O tej samej godzinie, w pobliskim kościele Warszawy, w kościele pustym i tylko istur, lampki u ołtarza rozjaśnionym, klęczy samotny ksiądz i mówi żarliwym szeptem: "Niech się zmiłuje nad Wami Bóg wszechmogący, a odpuściwszy Wam grzechy, niech Was doprowadzi do żywota wiecznego... Przebaczenia, darowania i odpuszczenia grzechów niech Wam udzieli Bóg miłosierny...".

- Amen - szepce daleki chór mężczyzn i kobiet gwarnymi ulicami oddzielony, wysokim murem zamknięty, kratami zakuty, wartą strzeżony, śmierci czekający.

Modlą się długo ludzie po celach, długo klęczy ksiądz w pustym kościele najdziwniejszego z miast na świecie.

Nazajutrz, w piątek, o siódmej rano, do drzwi zakrystii stuka Hania z towarzyszkami. Otwiera im ten sam ksiądz. Trzy kobiety spowiadają się krótko. Najpierw młodzieńca Hania, dziecko prawie, o twarzy przeczystej i oczach z niebios. Potem jej dwie starsze towarzyszki. Razem przystępują do Pańskiego stołu. Potem Hania klęka w zakrystii. Potem...

Potem dzieje się cud. Do dziewczątka, klęczącego w asyście dwóch kobiet podchodzi ksiądz i podaje drobną, płaską szkatułeczkę, owiniętą w skrawek białego płótna. Hania przyjmuje ją wyciągniętymi dłońmi. Zamyka oczy. Pochyla głowę. Chwilę tak trwa. Potem najtkliwszymi palcami zasuwa białe zawiniątko za białą bluzkę na piersiach. Wysoko zapina płaszcz.

- Idźcie z Bogiem - mówi kapłan.

Trzy kobiety wstają z klęczek i wychodzą na ulicę. Z Bogiem swoim idą. Hania pośrodku, towarzyszki po bokach, tuż przy niej. Lekko dotykają palcami jej łokci, niewidzialnie prowadzą ją przez ziemski świat. Hania idąca wśród nich z Chrystusem w sercu, z Chrystusem na piersiach, nie wie wie o świecie przez tę jedną godzinę w tygodniu. Idzie w mgłę, w białym obłoku wiary. Może lilie wyrastają spod nóg, może słońce całuje tę jedną głowę, tak jedyną, choć zgubioną wśród wielu. Ulicy nie ma dokoła, nie ma wrogich mundurów, ani polskiego pracowitego tłumu, który już od dawna wezbrał na chodnikach.

Hania myśli zwykłą swą litanią piątkową:

- "Jezu, który idziesz ku naszym, bądź z nimi, pozostań z nimi. Tym, którzy pojedą do Palmirskiego lasu na krótką straszną śmierć, pomóż udać, że się nie boją. Tym, którzy będą zawleczeni do fabryk wroga, żeby toczyć broń na własnych braci, pozwól, niech bezkarnie zdołają pracować źle. Ci, którzy w kaźni Oświęcimia zapomną Twego Imienia, daj, niech spotkają Dobroć na sąsiedniej pryczy. Ci, którzy wprowadzeni będą o świecie na więzienne podwórce, niech do ostatniej chwili myślą, że pojedą na transport. Tym, którzy latami nie zobaczą w celi słońca ani książki, niech wstaną z pamięci najpiękniejsze wiersze, niech dojdzie do nich każda wysłana paczka. Niech im nie zapleśnieje chleb. Niech słonina z Patronatu trafi do kotła...".

"Od sztubowego, od gumowej pałki, od krwawego psa - wybaw ich Jezu. Od zgniłej brukwi, od zimna, od wszy - wybaw ich Jezu. Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, daj im uczestnictwo w pracy zbawienia, którą Tyś rozpoczął, a nam kończyć kazałeś..."

Kobiety w asyście pilnują przejść przez ulicę, schodzą z oczu patrolom, milczącymi ruchami kierują tę, która dziś ma prawo nie wiedzieć o świecie. Dziewczynę, która pierwsza może od dwudziestu wieków Kościoła niesie Ciało Boże ciałom umęczonym.

Potem są jakieś izby, jakieś bramy, jakieś obojętne, nieświadome, lub przez kupne ręce. Wybacz, Boże. Zrozum, Boże. To przecież Polska. Wreszcie szkatułka dochodzi do rąk lekarza lub lekarki-więźnia. Jest ósma rano, w celach już dawno rozdano kawę. Wypili ją wszyscy więźniowie, pozwolenie Synodu Podziemnego brzmiało wyraźnie. Lekarze wchodzą do celi, jednej, drugiej, trzeciej. Jeśli straż nie widzi, wszyscy klękają. Kolejno^w każdy piątek inne ręce przyjmują w celi szkatułkę, pełną Boga.

- Corpus Domini nostri Jesu Christi custodiat animam tuam in vitam aeternam...

- Amen.

/Wyjątek z książki p.t. "Kobiety" - Rzym 1946, Instytut Literacki/

= = + + = =

Polski ideał państwa chrześcijańskiego.

Katolicki "Tygodnik Warszawski" z dn. 4 maja, zamieszcza pod powyższym tytułem zasadniczej treści artykuł Jerzego Brauna, nawiązujący do uroczystości gnieźnieńskich obchodu rocznicy męczeństwa św. Wojciecha. Autor przypomina początek państwowości polskiej, który powstał "z organicznego związku państwa i Kościoła", który to związek jest według niego "ciałem mistycznym", podstawą struktury cywilizacji chrześcijańskiej. Podczas gdy na południu i na zachodzie Europy nowa struktura chrześcijańska została zaszczeplona na organozmie dojrzałych cywilizacyjnie społeczeństw pogańskich,

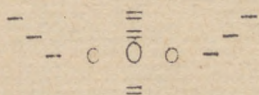
"w Polsce cywilizacja chrześcijańska... została założona na gruncie świeżym, cywilizacyjnie nieskrystalizowanym... Dlatego dusza zbiorowości narodu polskiego została schrystianizowana aż do podstaw, nie pozostała w niej żadna "reszta" pogaństwa, żaden polityczny mit doczesny, któryby kłócił się z ideałem eschatologicznym Kościoła. Dlatego też w Polsce nie zaznaczył się tak silnie, jak gdzieindziej rozdział między ctyką prywatną, a normami życia publicznego, który spowodował loco - letni przeszedł kryzys cywilizacji europejskiej".

Ten związek polskiego życia politycznego z doktryną chrześcijańską odnajduje Braun w całej historii polskiej; momentem szczytowym w jego rozwoju był mesjanizm w Polsce XIX w., będący próbą "sformułowania przez umysłowość polską ideału historycznego, niesionego w sobie przez naród od czasu św. Wojciecha i Bolesława Chrobrego, postulatu przyszłej cywilizacji chrześcijańskiej".

Braun zwraca uwagę na szerzący się obecnie "pod wpływem klęski i psychicznego załamania...defetyzm,nowy pozytywizm i realizm,nagonkę na romantyzm,opierającą się na założeniu, że Polska jest zereń w światowym rozrachunku szans".Autor broni się przeciwko tej nowej ideologii, stwierdzając, że osławiona naiwność polityczna Polaków, "szaleńców,którzy rzucają się p przez okno", jest następstwem głębokich przyczyn historycznych:

"Państwo Polskie ze swoją utopijną kulturą cywilizacyjną było przez długie wieki anomalią w pogańskiej i powierzchownie schrystianizowanej Europie.Ale czyż nie była i nie jest dotąd jeszcze anomalią cywilizacją chrześcijańska w dosłownymswym znaczeniu.Czyż prawda jej...nie wykracza poza horyzont zdrowego rozsądku,w którym zamykało się antyczne państwo pogańskie i renesansowy wzorzec polityki świeckiej,sformułowany przez Macchiavella,Fryderyka W.,Metternicha i Bismarcka".

Dziś - powiada Braun - kiedy świat ma za sobą"koszmar Faszystowskiego totalizmu i stanąłśny oko w oko z narxizmem",wysuwa się na czoło problemów kultury przeciwieństwo:materializm i spirytualizm.Autoł przypomina postulaty Episkopatu polskiego w sprawie przyszłej konstytucji i wyraża nadzieję, że będzie ona oparta na zasadzie jedności organicznej państwa i Kościoła tak,jak oparta była na niej"pierwotna struktura naszego bytu..., dzięki której uniknęliśmy antynomji rozdzierających Europę i zachowaliśmy proporcję porządku materialnego i duchowego"./Swp/



KALENDARZ HISTORYCZNY na miesiąc lipiec /1 - 15/

- 1.VII.1569. - Unia Lubelska, łącząca Polskę i Litwę przy pełnej równości praw obu krajów.
- 4.VII.1000. - Bolesław Chrobry wbija żelazne słupy dla oznaczenia granic Polski - w rzekach Dnieprze, Ossie i Sali.
- 6.VII.1610. - Zółkiewski zajmuje Carowe Zajniszcze w wojnie z Moskwą.
- 7.VII.1572. - Zgon ostatniego Jagiellona, Zygmunta Augusta.
- 7.VII.1941. - Ogłoszenie o zajęciu Islandji przez wojska amerykańskie.
- 7.VII.1578. - Założenie Akademii Wileńskiej /Uniwersytetu/przez Stefana Batoryego.Pierwszym rektorem był ks.Piotr Skarga.
- 13.VII.1918. - Gen.Haller staje na czele armii polskiej we Francji.
- 15.VII.1410. - Bitwa pod Grunwalden.Złamanie potęgi Krzyżaków.

= & =

Przysłowia ludowe na miesiąc lipiec.

Jaki Jakub do południa,
Taka też zima do grudnia.

W święty Jakub chmury -
W zimie śniegu fury.

Od świętej Anki,
Chłodne wieczory i ranki.

Komu składamy życzenia imieninowe?

- 1.VII. - Haliny; 2.VII. - Marii/Nawiedzenie NMP; 3.VII. - Juliusza; 4.VII. - Teodora; 6.VII. - Łucji n.; 8.VII. - Elżbiety; 9.VII - Weroniki i Zenona; 13.VII. - Eugeniusza; 15.VII. - Henryka i Filipa.

Jako rzecz piękna, jako rzecz przyjemna
Patrząc, gdzie miłość panuje wzajemna,
A bracia sforni w szczerzej uprzejmości
Strzegą jedności.

Psalm CXXXIII.

W Turnieju na rzecz Pomocy Dziecku Polskiemu w Kraju w redakcji "Znaku" wpłacili.:

Nazwisko wpłacającego: kwota: Nazwisko wzywanego:

Jastrzębska M 4.- na powódziach
Kamińska z sundbyberg 5.- Lech Czerwiński z Stockholmu

Suma ogólnie wpłaconych w redakcji "Znaku" kwot (na drugi transport) wynosi Kor. 1.053,26

Wiadomości polskie z terenu szwedzkiego.

J.E.Ks.Biskup Müller wrócił do Stockholmu z Rzymu, gdzie przebywał blisko 3 miesiące.

Matura w Vikingshill. Dnia 21.6.br. zakończył się egzamin dojrzałości, który złożyli nast. pp.: Licznarska Danuta, Neujahr Halina, Banasiak Władysław, Cederbaum Jerzy, Gajewski Jerzy, Getren Józef, Kaszuba Aleksander, Kudryj Jan, Palicki Seweryn, Pisarski Jerzy, Szatek Andrzej, Wójcicki Piotr, Wnuk Jerzy.- W skład komisji egzaminacyjnej, której przewodniczył lektor Z.Folejewski wchodzili ze strony szwedzkiej: prof. G. Gunnarsson z Uppsali i dr. Helge Haggo, którym w głównej mierze zawdzięczać należy doprowadzenie egzaminu do skutku.

Myśl Polska - jedno z najstarszych czasopism w W. Brytanji jest do nabycia w redakcji "Znaku" - w cenie 2.- kr. miesięcznie. "Myśl Polska jest pismem, którego głównym trzonem są rozważania zasadnicze. Wiele problemów politycznych, zarówno bieżących jak i długofalowych znajduje na łamach pisma wszechstronne oświetlenie. Bez regularnego czytania "Myśli Polskiej" nie może się obyć żaden inteligentny Polak, bez względu na zapatrywania polityczne - pisze w kwietniowym numerze "Przegląd Polski".

Książki do nabycia.

- Ruiny i Fundamenty - Wojciecha Wasilutyńskiego, str. 141 cena kr. 6kr.
- O Naśladowaniu Chrystusa Tomasz a Kempis, str. 758 w opr. cena kr. 5.-
- My nowe pokolenie - Jędrzeja Giertycha, " 188 nieopr. " " 5.-
- Polityka Polska - Jędrzeja Giertycha, " 453 " " 14.-

Czytaj i popieraj dobrą prasę polską.

"ZNAK" zapewni czytelnikom

miłą i pożyteczną lekturę podczas urlopu letniego.

Warunki PRENUMERATY "ZNAKU": Opłata miesięczna za dwutygodnik "Znak" wynosi 1 Kor.- Abonament w Danii, Norwegii i w innych krajach wynosi 5 międzynarodowych kuponów pocztowych.

Wydawca: Friherrinnan Józefa Armfelt
Adres redakcji i administracji: Lund, Kiliansgatan 9.

